

Międzyświeć - dekada ośrodka

Data publikacji: 26.05.2016 11:45

Mija 10 lat od uruchomienia Centrum Pomocy Dziecku i Rodzinie w Międzyświeciu i Zebrzydowicach. Dekadę temu istniejący w zamku w Kończycach Wielkich Dom Dziecka przeszedł gruntowną reorganizację. Został podzielony, a dzieci trafiły do dwóch ośrodków.

Do 2006 roku dzieci z Domu Dziecka mieszkały w zamku w Kończycach Małych. Jednak duży ośrodek, w związku ze zmianami w prawie, które nakazywały tworzenie mniej licznych placówek, spowodowały, że dziesięć lat temu rozdzielono i utworzono dwa mniejsze domy. Jeden z nich powstał w Międzyświeciu, kolejne mieszkania utworzono w Zebrzydowicach. Jak wspomina były dyrektor placówki – Jan Potysz, placówka od 2000 roku nie przyjmowała wychowanków, dlatego też z osiemdziesięciu, którzy pierwotnie przebywali w zamku, w 2006 roku pozostało ich trzydziestu.

Z okazji dziesięciolecia, w obu domach odbyły się jubileuszowe obchody. Jak mówił na uroczystości w Międzyświeciu, starosta cieszyński Janusz Król – ***dziesięć lat temu byłem wicestarostą odpowiedzialnym za inwestycje. Jedną z nich była przebudowa tego miejsca w którym się teraz mieścicie i zarządzanie mieszkań w Zebrzydowicach. Nie była to łatwa inwestycja. Jesteście w pięknym miejscu, działacie, pomagacie potrzebującym, by tym wszystkim, którym nie tak łatwo w życiu, dać coś od siebie. Stworzyć namiastkę tego, co utracili. Za to wszystko pracownikom dziękuję.*** Jak podkreślał Mirosław Sitko, burmistrz Skoczowa - ***Należą się wam słowa najwyższego uznania za trud w wychowaniu dzieci i młodzieży.***

Jak wspominała podczas uroczystości dyrektor placówki – Małgorzata Ratajczak - ***Początki placówki opiekuńczo-wychowawczej, z której wywodzi się nasz ośrodek sięgają roku 1920. Kiedy to pochodzący z Dziegielowa, zwierzchnik ówczesnej Ewangelickiej Diecezji Cieszyńskiej ks. Karol Kulisz wychodząc naprzeciw oczekiwaniom potrzebujących wydzierżawił od Skarbu Państwa w Dziegielowie 43-hektarowy folwark należący do byłej Komory Cieszyńskiej. Tak rozpoczęły swoją działalność Zakłady Opiekuńczo-Wychowawcze Eben-Ezer w Dziegielowie . W części dawnej owczarni urządził prowizoryczny przytułek dla 5 dzieci. Po około 10 latach działalności udało się otoczyć opieką 120 dzieci od niemowlęctwa do pełnoletności.***

Działalność ks. Kulisza został przerwana w wyniku wybuchu II wojny światowej. Po niej wznowiono działalność zakładów opiekuńczo-wychowawczych i przyjęto pod opiekę około 100 dzieci. Następnie 1 kwietnia 1955 roku, w wyniku zawartej umowy pomiędzy Wydziałem Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Cieszynie a Polskim Diakonatem Ewangelicznym w Dziegielowie, powstała pierwsza placówka opiekuńczo-wychowawcza na terenie naszego powiatu. Pierwszym dyrektorem został Jerzy Szczuka, który pełnił tę funkcję do 1965 roku, wówczas w Domu Dziecka przebywało od 57 do 72 dzieci. Od roku 1993 do 1995 dyrektorem placówki była pani Bogusława Mońka, w tym czasie decyzją kuratorium Oświaty w Bielsku-Białej Dom Dziecka z Dziegielowa został przeniesiony do zamku w Kończycach Wielkich.

W latach 1996 do 2012 placówką kierował Jan Potysz, który w 2006 roku przeprowadził reorganizację i wprowadził nowy model placówki opiekuńczo-wychowawczej tworząc mieszkania usamodzielnienia w Zebrzydowicach oraz stacjonarny dom dziecka w Międzyświeciu nazywając całość Ośrodkiem Pomocy Dzieciom i Rodzinie. ***Zamek miał trzy kondygnacje, nie wspomnę o potężnych kosztach utrzymania. Udało się nam w Zebrzydowicach pozyskać mieszkania. Tam umieściliśmy najstarsze dzieci, które przygotowaliśmy do usamodzielniania. Wprowadziliśmy trzyletni program 'być na swoim' przygotowaliśmy ich do wejścia w samodzielne życie. Dodatkowo w Międzyświeciu adaptowaliśmy internat Zespołu Szkół Rolniczych.*** - wspomina Potysz.

Łącznie w całym Ośrodku przygotowano 32 miejsca dla wychowanków. Dodatkowo w czerwcu 2009 r. powstał hostel dla pełnoletnich wychowanków pieczy zastępczej, który funkcjonował do ubiegłego roku. A od września 2010 oddano do użytku wychowankom usamodzielnianym mieszkanie typu hostel w Cieszynie. Obecnie ośrodek jest

miejszem dla 30 wychowanków, zgodnie z założeniami ustawy mogą w nim przebywać wychowankowie pełnoletni kontynuujący naukę do 25 roku życia. Obecnie przebywa tutaj 15 wychowanków, w filii w Zebrzydowicach przebywa ich ośmioro.

W Międzyzwięciu dzieci mają do dyspozycji 7 pokoi dwuosobowych, wychowankowie podzieleni są na dwie grupy wychowawcze, każda z grup ma do swojej dyspozycji kuchnię i świetlicę, jest również sala terapii zajęciowej i gabinety pedagoga i psychologa, w których dzieci w swobodny sposób mogą rozmawiać ze specjalistami. Dodatkowo na parterze budynku znajdują się trzy sale, aneks kuchenny i łazienka, z których korzystają starsi wychowankowie przygotowujący do usamodzielnienia, którzy pod opieką koordynatora samodzielnie gospodarują finansami i przygotowują dla siebie posiłki. **Wychowawca sprawuje tutaj dozór nad nimi. Chodzi tutaj o nabycie umiejętności, aby potrafili funkcjonować i radzić w samodzielnym życiu** – wyjaśnia Ratajczak.

Zespół Mieszkań w Zebrzydowicach obejmuje miejsce dla 14-stu wychowanków. Trafiający do mieszkań z założenia mieli być nie młodsi niż 14 lat. Do dyspozycji dzieci jest pięć mieszkań zawierających dwa pokoje mieszkalne, kuchnię, łazienkę i przedpokój, z czego cztery z nich są typowo mieszkalne, a jedno z nich stanowi mieszkanie w którym mieści się świetlica do spotkań ogólnych oraz gabinet pedagoga. Taki układ bardziej przypomina zwykłe mieszkanie, niż budynek placówki, co pozwala na przygotowanie wychowanków do pełnienia nowych ról w społeczeństwie.

Naszą rolą jest wpajanie dzieciom podstawowych umiejętności niezbędnych do samodzielnego życia. Odróżniania tego co dobre, a co złe. Chcę tutaj podkreślić, że nasza praca jest bardzo wymagająca i stanowiąca wiele wyzwań. Aby osiągnąć sukces potrzebna jest wytrwałość i cierpliwość. Wszyscy wiemy jak bardzo narażony jest dzisiaj młody człowiek na różne niebezpieczeństwa. - podkreśla Małgorzata Ratajczak.

Podczas dnia otwartego w Ośrodku Pomocy Dzieciom i Rodzinie nie zabrakło występów artystycznych przygotowane przez dzieci z Domu w Międzyzwięciu i Zebrzydowicach. Jak przystało na jubileusz, nie mogło obejść się bez dużego, urodzinowego tortu

Jan Bacza

